

2 (53)
Boże Narodzenie
2020



Polska Parafia Katolicka Monachium

Naszamisia

80799 München • Heßstr. 24
tel. 089/2137-4290 • fax 089/2137-27-4297
81735 München • Max-Kolmsperger-Str. 9a
tel. 089/670 999 30 • fax 089/627 37 850

www.pmk-muenchen.de



Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?

Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?

Dlaczego wpatujemy się w gwiazdę na niebie?

Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.

Dlatego, żeby podawać sobie ręce.

Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.

Dlatego, żeby sobie przebaczać.

ks. Jan Twardowski

Nasza Misja

Wydawca: **Polska Parafia Katolicka Monachium**

✉ 80799 München, Heßstr. 24 ☎ 089/2137-4290 📠 089/2137-27-4297

Nr konta parafialnego: IBAN: DE06 7509 0300 0002 1791 21 BIC: GENODEF1M05

Spende: „Nasza Misja”

Redaktor odpowiedzialny: **o. dr Stanisław Pławecki CSSR**

Redakcja: **dr Barbara Szablowska-Małoszewska, mgr Iwona Kuśnierz, Joanna Halemba**

Zdjęcia: Aleksandra Bezuszko, Genowefa Bialkovski, Ewelina Chartaszów, Edward Halemba,
Karol Janiszek, Barbara Małoszewska, Beata Modzelewska-Kowalewska, Robert Stefaniak.

Oktładka: Peter Paul Rubens (1577-1640). Adoracja Trzech Króli.

Ostatnia okładka: Ewelina Chartaszów.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji tekstów.



Drodzy Parafianie!

Drodzy Czytelnicy biuletynu „Nasza Misja“!

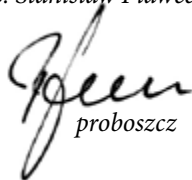
Zdumiewa nas to, że pierwszymi adresatami radosnej wieści o narodzeniu Chrystusa byli betlejemscy pasterze. Czym sobie na to zasłużyli? Nie byli oni przecież lepsi od innych mieszkańców Palestyny. Powszechnie uważano ich za ludzi należących do najniższej warstwy społecznej. Uczni w Piśmie i faryzeusze traktowali ich z pogardą, bo nie studiowali Prawa Mojżeszowego i nie żyli według niego. Przez większą część roku przebywali z trzodą, z dala od swych rodzin, co nie sprzyjało życiu na odpowiednim poziomie duchowo-moralnym. Ich obyczaje były zwykłe prymitywne, szorstkie. Nieobce im były skłonności do kłótni, bójek i innych wad.

Pomimo tego, to im pierwszym anioł oznajmił: *„Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan (Łk 2,11)”*. Spełniło się więc to, co Jezus potwierdzi w swoim nauczaniu, że wielkie Tajemnice Boże zostały zakryte przed „mądrymi i roztroprnymi” tego świata, a zostały objawione „prostaczkom” (Łk 10,21). Bóg znajduje upodobanie przede wszystkim w ludziach prostych i pokornych, szczerze otwartych na Jego łaskę i zbawienie.

Niech święta Bożego Narodzenia będą dla nas czasem radosnego spotkania z Jezusem, który zniża się do nas grzesznych i słabych ludzi, aby nas przeobrazić i uszczęśliwić obfitymi darami łaski i pokoju. Za przykładem pasterzy betlejemskich, którzy z radością opowiadali o tym wszystkim, co „widzieli i słyszeli” (Łk 21, 15-20), dzielimy się i my z innymi bogactwem i pięknem naszej wiary.



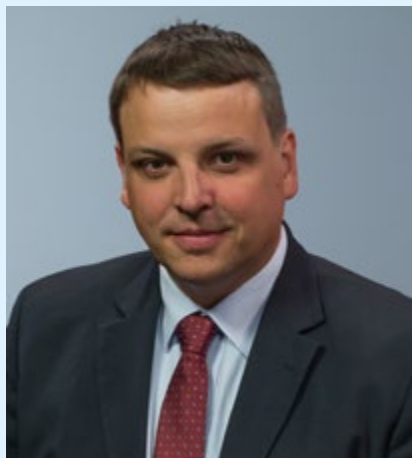
o. Stanisław Pławecki



proboszcz



Wywiad z Florianem Ripka przewodniczącym „Kościoła w Potrzebie” w Niemczech z siedzibą w Monachium



w Europie. Założona przez o. Werenfrieda organizacja już w latach 60. zaczęła udzielać pomocy Kościołowi w Azji, Ameryce Łacińskiej oraz w Afryce i na Bliskim Wschodzie.

Jakie cele przyświecają tej organizacji?

Co skłoniło o. Werenfrieda van Stratenę do założenia dzieła „Kościół w Potrzebie”?

Ojciec Werenfried, norbertanin, tuż po II wojnie światowej, widział pilną potrzebę pomocy materialnej i opieki duszpasterskiej dla milionów niemieckich przesiedleńców. Jego nawoływania do udzielania pomocy humanitarnej niemieckim przesiedleńcom spotkały się z wielkim odzewem, szczególnie wśród Belgów. Aby dotrzeć z Ewangelią do potrzebujących o. Werenfried zorganizował mobilne kaplice urządzone w używanych autobusach i ciężarówkach. Po znacznym polepszeniu się losu przesiedleńców niemieckich dostrzegł potrzebę pomocy prześladowanemu Kościołowi przez komunistów

„Kościół w Potrzebie” jest dziełem duszpasterskim. Pierwszym naszym celem jest wsparcie duszpasterstwa i działalności Kościoła w krajach, gdzie Kościół jest prześladowany i biedny. W regionach, gdzie toczy się wojna, wspieramy lokalny Kościół pomagając cierpiącej ludności, np. zaopatrując ją w artykuły spożywcze czy lekarstwa.

Kolejne obszary, w które angażuje się „Kościół w Potrzebie”, to budowa oraz remonty kościołów, kształcenie seminarzystów, księży i zakonników, finansowanie pojazdów dla duszpasterzy pracujących w trudno dostępnych terenach, wsparcie katolickich mediów i wiele innych. Dużą pomocą są organizowane na Mszach św. kolekty przeznaczone na projekty „Kościoła w Potrzebie”. Zapewniamy w ten sposób pomoc



egzystencjalną kapłanom, którzy nie mają środków na utrzymanie.

Obok pomocy dla prześladowanego Kościoła na świecie ważna jest dla nas również nowa ewangelizacja w Niemczech i Europie. Wydajemy pisma o tematyce duchowej oraz tworzymy audycje radiowe i telewizyjne, które można oglądać i słuchać na przykład na takich kanałach jak: K-TV, Bibel-TV, EWTN czy radio Horeb.

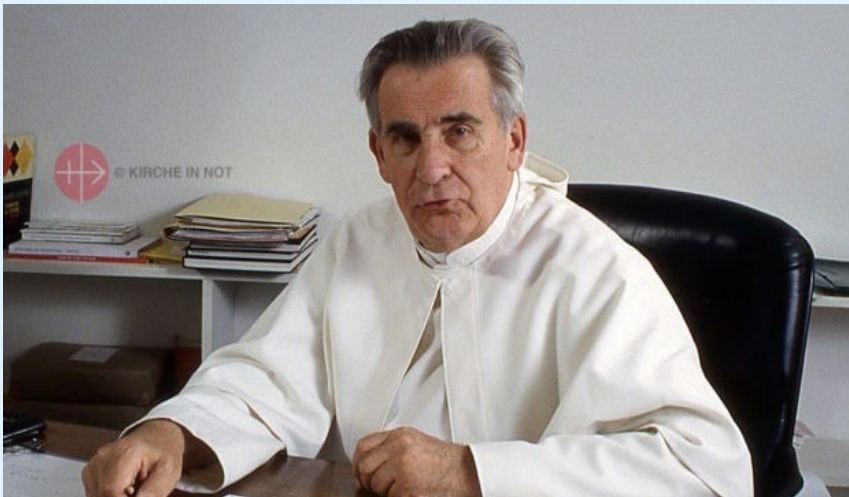
W których krajach „Kirche in Not” działa dziś najprężniej?

Pomagamy w 140 krajach na całym świecie. Naszym priorytetem był i jest nadal Bliski Wschód, przede wszystkim Syria, Irak i Liban. W Iraku udało się odbudować zniszczone wioski chrześcijańskie. Był to jeden z największych projektów w dotychczasowej naszej działalności. Również w Libanie dążymy obecnie do odbudowy chrześcijańskiej dzielnicy w Bejrucie po strasznej eksplozji, jaka miała miejsce na początku

sierpnia tego roku. Pomoc musi nadejść jak najszybciej, w przeciwnym razie coraz więcej wiernych będzie chciało opuścić swoją ojczyznę a chrześcijaństwo na Bliskim Wschodzie zaniknie.

Kolejnym punktem ciężkości jest Afryka, gdzie w wielu krajach nasilają się islamskie ataki terrorystyczne, a sytuacja humanitarna woła o pomstę do nieba. W takich krajach jak Mozambik, Burkina Faso czy Nigeria wiele organizacji charytatywnych zaprzestało swojej działalności w obawie o zdrowie i życie swoich pracowników. Pozostał tylko Kościół, który troszczy się o ludzi.

W Azji nasza uwaga skupia się przede wszystkim na Indiach i Pakistanie, gdzie chrześcijańska mniejszość doświadczając dyskryminacji, angażuje się w projekty pomocy dla bliźnich. Również Kościół w Europie Wschodniej leży nam niezmiennie na sercu. Ukraina należy do krajów, które najbardziej wspieramy. Jesteśmy w ciągłym kontakcie z Kościołem na Białorusi, który również przeżywa represje.





Jakie są główne problemy, z którymi dzisiaj „Kirche in Not” się boryka?

Prześladowanie i dyskryminacja chrześcijan trwają nieustannie, sytuacja ciągle się pogarsza. Prawie co piąty chrześcijanin żyje w kraju, w którym nie może swobodnie wyznawać swojej wiary. Przyczyną tego jest islamski fundamentalizm, autorytarny reżim w Chinach czy ekstremalny nacjonalizm w niektórych regionach Indii. W naszych sprawozdaniach, które ukazują się dwa razy w roku, dokumentujemy rozwój sytuacji w tych krajach.

Każdego dnia na całym świecie chrześcijanie umierają za swoją wiarę. Chcemy ukazywać losy tych ludzi. Jednocześnie restrykcje państwowe i dyskryminujące prawo utrudniają pracę Kościoła. Wówczas próbujemy pomóc na tyle, na ile jest to możliwe.

W jaki sposób organizacja zdobywa potrzebne środki finansowe?

„Nie mam żadnego innego kapitału jak wasze dobre serca”, mawiał nasz założyciel ojciec Werenfried. I tak pozostało do dzisiaj! „Kościół w Potrzebie” nie otrzymuje żadnego wsparcia finansowego od państwa, jak również żadnych środków z podatków kościelnych. Wszystkie środki pieniężne pochodzą od naszych dobroczyńców. W prawie 23 krajach posiadamy biura, które zajmują się promocją, pozyskiwaniem funduszy oraz utrzymywaniem kontaktów z naszymi dobroczyńcami.

Przez wiele lat „Kirch in Not” pomagała Kościołowi w Polsce. Na czym ta pomoc polegała?

To było coś więcej niż pomoc, to była przyjaźń. Nasz założyciel o. We-





renfried i Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II, mieli ze sobą zażyły kontakt. Początki znajomości sięgają czasów, kiedy Karol Wojtyła był w Krakowie i organizował dla polskich katolików pomoc od „Kościoła w Potrzebie”. W tym czasie powstało wiele projektów. Najbardziej znanym jest wsparcie budowy kościoła w Nowej Hucie, która w zamyśle komunistów miała być „miastem bez Boga”.

Początki pomocy dla Polski sięgają jednakże jeszcze dalej. Już w 1957 roku o. Werenfried spotkał się z prymasem Polski, kard. Stefanem Wyszyńskim, w Rzymie. Kardynał Wyszyński, który walkę z komunizmem rozumiał jako walkę duchową, prosił o wsparcie dla seminarzystów oraz siostr klauzurowych w Polsce. Pomoc otrzymywały również instytuty teologiczne, z których wiele działało w podziemiu, kapłani w parafiach, grupy działające przy ko-

ściołach oraz wierni: Te i wiele innych inicjatyw w Polsce zostało wspartych przez nasze dzieło.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 roku, kiedy wielu ludzi cierpiało biedę, „Kościół w Potrzebie” wraz z innymi organizacjami zainicjował akcję „Statek do Polski”. Setki ton artykułów żywnościowych, sanitarnych, odzieży, a nawet wina mszalnego zostało wyśtanych do Polski. Była to największa do tej pory akcja charytatywna „Kościół w Potrzebie”.

Dzisiaj jest odwrotnie. Od wielu lat „Kościół w Potrzebie” ma własne biuro w Warszawie oraz dwie filie w Krakowie i Poznaniu. Jesteśmy szczęśliwi i wdzięczni, że 30 lat po upadku komunizmu wielu polskich katolików jest gotowych pomagać cierpiącym chrześcijanom w innych częściach świata. To jest rzeczywiście historia sukcesu.



Jak można włączyć się w działalność „Kirche in Not”?

Aby wesprzeć naszą działalność wystarczy trzy kroki. Po pierwsze należy zapoznać się samemu z sytuacją prześladowanych i cierpiących chrześcijan. Wszelkie informacje na ten temat znajdują się na naszej stronie internetowej i facebooku. Następnie można zamówić materiały i dzielić się nimi z innymi. Po drugie: Bardzo ważna jest modlitwa za prześladowanych chrześcijan. Nasi współpracownicy podczas realizacji projektów zawsze powtarzają: „Wasza modlitwa daje nam siłę”. A oni modlą się za nas. Przez modlitwę rodzi się głęboka duchowa więź. I po trzecie: Ofiara pieniężna. Liczy się każda kwota. Aktualnie potrzebujemy pilnie funduszy na odbudowę chrześcijańskiej dzielnicy w Bejrucie, którą wspomniana eksplozja zamieniła w ruinę. Również ofiara podczas kolekty przeznaczonej na pomoc dla kapłanów i ich parafii jest dobrą okazją do wsparcia naszego dzieła.

Jak widzi Pan przyszłość „Kirche in Not”?

„Kościół w Potrzebie“ będzie zawsze – tak jak w ubiegłych dziesięcioleciach – stać po stronie cierpiących i prześladowanych chrześcijan, którzy potrzebują naszej pomocy. W dzisiejszym coraz bardziej zsekularyzowanym świecie trudnością jest „zareklamowanie” pomocy duszpasterskiej jako – w najgłębszym tego słowa znaczeniu – pomocy „humanitarnej”: pomocy, która prowadzi ludzi do Boga, która gwarantuje wolność wyznania, która umożliwi wiele dzieł miłości bliźniego i czyni świat nie tylko bardziej ludzkim, ale również bardziej „na Boże podobieństwo”.

To jest nasz cel i jestem bardzo szczęśliwy i wdzięczny, że nasze dzieło wspiera tak wiele dobrych i wiernych dobroczyńców. Należy do nich również Polska Katolicka Misja w Monachium. Bóg zapłać za wieloletnią więź i wsparcie!

rozmawiał Hubert Karolak



Więcej informacji na stronie:
www.kirche-in-not.de

Spendenkonto:

Empfänger:
 KIRCHE IN NOT
 LIGA Bank München
IBAN:
 DE63 7509 0300 0002 1520 02
BIC:
 GENODEF1M05



Dar - Boże Narodzenie

Zimno było przenikliwie, dlatego pasterze grzali się przy ogniu. Naraz wstrząsnęła nimi wieść o narodzeniu nowego króla, którą przekazały im świetliste i skrzydlate postacie. Pasterze chcieli pójść, by go zobaczyć, oddać mu cześć, a potem prosić o zdrowie i pokój. Również Filip, chłopak, który od niedawna przebywał z nimi, usłyszał wieść przekazaną przez aniołów. Zastanawiał się, jaki dar zanieśie dziecku z Betlejem.

Żaden z pasterzy nie chciał zrezygnować z zobaczenia nowo narodzonego króla. Jeżeli jednak wyruszą wszyscy, to kto zaopiekuje się owcami? Z pewnością nie mogą zostać same!

Jeden z pasterzy zaproponował, aby na miejscu pozostał i pilnował owiec ten, kto przygotował najłżejszy dar.

W pobliżu ogniska przyniesiono wagę. Pierwszy z pasterzy umieścił na niej wielki dzban pełen mleka oraz ciężki kawał sera. Drugi przyniósł ogromny kosz pełen jabłek. Trzeci z trudem umieścił na wadze wiele gałęzi i kawałki drewna, które płonąć, miały ogrzewać stajenkę przez dłuższy czas.

Pozostał jeszcze Filip. Chłopiec ze smutkiem spoglądał na swą maleńką latarnię, jedyne bogactwo, jakie posiadał. Ona była darem, który chciał zanieść narodzonemu królowi. Ale była tak lekka! Zawahał się przez chwilę, potem z latarnią w ręce zdecydowanie usiadł na wadze i powiedział:

- Ja jestem darem dla króla! Nowo narodzone dziecko z pewnością potrzebuje kogoś, kto przyniesie mu latarnię.

Wokół ogniska zapadła głęboka cisza. Pasterze, zaskoczeni usłyszonymi słowami, patrzyli na chłopca siedzącego na wadze. Jedno było pewne: to nie Filip pozostanie, by pilnować owiec.

***Darem jesteś ty,
A nie rzeczy,
Które przynosisz.***





Śp. ojciec biskup Czesław Stanula, redemptorysta

Urodził się 27 marca 1940 r. w Szerzynch w diecezji tarnowskiej w głęboko religijnej rodzinie. Mając 17 lat wstąpił do Zgromadzenia Redemptorystów. Pierwsze śluby zakonne złożył 15 sierpnia 1957 r. Po odbyciu studiów filozoficzno – teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie został wyświęcony na kapłana 19 lipca 1964 r. przez ks. bpa Jerzego Ablewicza.

Jego pragnieniem było wyjechać na misje zaraz po święceniach. Niestety władze komunistyczne ociągały się z wydaniem mu paszportu. W tej sytuacji skierowany został do posługi duszpasterskiej w parafii św. Krzyża w Gliwicach, którą pełnił w latach 1964 - 1966.

16 grudnia 1966 r. opuścił Ojczyznę i pociągiem przez Wiedeń udał się do Rzymu. Tuż po Bożym

Narodzeniu wypłynął statkiem z Neapolu do Argentyny i po 18 dniach dotarł do Buenos Aires. Pomimo początkowych trudności językowych z wielkim zapałem przystąpił do pracy misyjnej w prowincji Chaco. Na ziemi argentyńskiej pracował 6 lat wynosząc stamtąd wiele pięknych i głębokich doświadczeń misyjnych. W 1972 r. o. Stanula został przenie-



siony do Brazylii, do nowopowstającej placówki misyjnej polskich redemptorystów w ubogim stanie Bahia. Głównym polem jego pracy duszpasterskiej było licznie uczęszczane przez pielgrzymów Sanktuarium Bom Jesus da Lapa a także prowadzenie misji ludowych. 17 czerwca 1989 Jan Paweł II mianował go biskupem ordynariuszem diecezji Floresta w stanie Pernambuco, gdzie pasterzował do roku 1997. Następną diecezją, którą kierował o. bp. Stanula jako ordynariusz przez 20 lat, to Itabuna w południowej części stanu Bahia.

Oprócz licznych obowiązków pasterskich pełnił w swojej diecezji angażował się w duszpasterstwo rodzin i odnowę charyzmatyczną. W ramach Konferencji Episkopatu Brazylii pełnił funkcję przewodniczącego regionu „Nordeste 3“.

O. biskup Stanula przywiązywał wielką wagę do apostołstwa pióra.

Napisał kilka książek oraz kilkadziesiąt artykułów poświęconych palącym problemom religijno - społecznym ludzi, wśród których posługiwał. Za swoją aktywność literacką został w 2012 r. przyjęty do Akademii Literatury (Agral) w Itabuna.

Jako kapłan i biskup zawsze stawał na pierwszym miejscu przepowiadanie Słowa Bożego i udzielanie sakramentów nie zapominając nigdy o problemach egzystencjalno - materialnych, z którymi borykali się jego wierni. Kiedy na terenie diecezji Itabuna zapanowała dotkliwa susza razem ze swoim ludem pracował fizycznie, budując cysterny i czterokilometrowy wodociąg. Za swoje zaangażowanie duszpasterskie i społeczne otrzymał w 2013 r. tytuł honorowego obywatela stanu Bahia.

Chociaż żył z dala od Polski, to jednak zawsze czuł głęboką więź ze swoją Ojczyzną, ciesząc się jej osiągnięciami i smucąc się jej niedostatkami. Był praw-





dziwym ambasadorem Polski w Ameryce Łacińskiej. Jego zasługi w działalności społecznej i polonijnej w Argentynie i Brazylii zostały docenione przez Ojczyznę. W 1996 r. otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, a w 2018 r. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Odrodzenia Polski.

Śp. biskup Stanula był bardzo związany z naszą parafią w Monachium. Począwszy od 1992 r. regularnie co 2 lata przybywał do Monachium aby

udzielać Sakramentu Bierzmowania młodzieży i dorosłym oraz przewodniczyć pielgrzymkom do bawarskich Sanktuariów. Nasi parafianie byli pod urokiem prostoty, bezpośredniości i serdeczności tego misyjnego biskupa.

Śp. ks. biskup Czesław Stanula zmarł 11 maja 2020 r. w mieście Salvador i został pochowany na cmentarzu Jardim da Saudade.

redakcja

Pisząc to wspomnienie 1 listopada, wierzę, że śp. Ojciec Biskup Czesław świętuje dziś w gronie Wszystkich Świętych.

Otrzymując Sakrament Bierzmowania z rąk ojca biskupa Stanuli w 1992 r. nie spodziewałam się, że połączy nas taka niesamowita więź: ojcowsko-przyjacielsko-duchowa.

Wprawdzie ojciec biskup co dwa lata odwiedzał Monachium, aby bierzmować młodzież i dorosłych w naszej misji, ale my stale pielęnowaliśmy nasz kontakt (ojciec biskup był z techniką zawsze na bieżąco ;-), aby utrzymać ten dar przyjaźni.

Zawsze podziwiałam ojca biskupa za to, że cieszył się z małych, prostych rzeczy, co między innymi sprawiało, że był Wielkim Człowiekiem. Spotykając się z ludźmi zawsze przede wszystkim widział człowieka a dopiero potem jego zalety, tytuły czy talenty. Nieważne, czy znał kogoś od lat czy dopiero co poznał, zawsze traktował wszystkich z tą samą serdecznością, a miał jej naprawdę w nadmiarze. Chyba każdy, kto kiedykolwiek doświadczył spotkania z nim, to potwierdzi.





Dziś dziękuję Bogu za dar życia śp. ojca biskupa Czesława Stanuli, za ten dar, iż mogłam doświadczać jego ojcowskiej obecności i troski.

Podczas ostatniego pobytu ojca biskupa w Monachium miałam tę przyjemność towarzyszyć ojcu biskupowi w zwiedzaniu Monachium. Będąc na wieży olimpijskiej obejmował spojrzeniem całe Monachium. Dziś niech również nas obejmie z góry swoim łaskawym, ojcowskim spojrzeniem i wstawia się za nami u Boga i ukochanej przez niego Matki Bożej.

Monika Zielińska

Moje wspomnienia o księdzu biskupie Czesławie Stanuli

Księdza biskupa Czesława Stanulę poznałam w 1994 r., gdy w kościele św. Józefa w Monachium w dniu 15 maja udzielał sakramentu Bierzmowania młodzieży – w przeważającej liczbie moich ówczesnych uczniów sobotniej Szkoły Przedmiotów Ojczystych przy Heßstr. 24. Wśród tych osób były też moje córki. Dzień później na zorganizowanych spotkaniach zarówno z młodzieżą jak i z Radą Parafialną dał się poznać jako osoba niezwykle ciepła, serdeczna, bardzo kontaktowa.

Moje kolejne spotkania z ks.biskupem następowały cyklicznie co dwa lata przy okazji udzielania przez Niego sakramentu Bierzmowania nowym pokoleniom młodych Polaków. Za każdym razem było to dla mnie szczególnie wydarzenie, bo dotyczyło również moich uczniów: dziewcząt i chłopców, z którymi prowadziłam zajęcia szkolne. Ksiądz biskup chętnie spotykał się z młodymi, radnymi parafialnymi, rozmawiał z napotkanymi wiernymi.

Opowiadał o swojej pracy misyjnej najpierw w Argentynie, a później w Brazylii, o życiu i problemach mieszkających tam ludzi, ale też interesował się naszym życiem tutaj na emigracji. Apelowal o pielęgnowanie wiary wyniesionej z kraju ojczystego i zachęcał do aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła.

Podczas każdego pobytu w Monachium w sobotnie przedpołudnia zaglądał do pokoju nauczycielskiego, aby przywitać się z gronem pedagogicznym, porozmawiać choć krótko przed rozpoczęciem lekcji, zapytać o edukację dzieci w szkole polskiej i w szkole niemieckiej.

Ksiądz biskup związał swe życie na stałe z Brazylią, ale podczas wielu lat pobytu w Ameryce Południowej żywo interesował się sprawami polskimi. Odwiedzał też Polskę i swoje rodzinne strony. W naszej parafii był zawsze mile oczekiwanym gościem. Także i w tym roku li-



czyliśmy na rychłe spotkanie z „naszym biskupem”. Niestety najpierw usłyszałam o nagłej chorobie ks. biskupa Czesława Stanuli, a niedługo potem o Jego odejściu.

Pozostanie w mojej pamięci jako osoba duchowna głębokiej wiary, pogodna, życzliwa i pełna oddania swojemu powołaniu – misji ewangelizacyjnej.

Maryla Majchrzak

Figurka Matki Bożej z Aparecidy

Ks. biskupa Czesława Stanulę poznaliśmy już podczas jego pierwszego pobytu w Monachium w 1992 r., gdy pierwszy raz przyjechał udzielić sakramentu Bierzmowania młodzieży z naszej misji. Zaprosiliśmy ks. biskupa, aby nas odwiedził. I tak utarł się zwyczaj, że podczas każdorazowego pobytu o. Czesław nas odwiedzał. Zapamiętałam go jako bardzo sympatycznego, bezpośredniego człowieka. Stale był uśmiechnięty, emanowało z niego ciepło. Opowiadał ciekawie o życiu w Brazylii, o problemach parafian w jego diecezji, o problemach młodzieży, dzieci i rodzin. I było widać, że osobiście przeżywał te problemy. Szczególnie bliską więź duchową nawiązał z Nim mój mąż. Bardzo się polubili i dobrze rozumieli. Biskup zapraszał mojego męża, że gdy będzie kiedyś w Brazylii, by go odwiedził w dalekim mieście Itabuna, gdzie był pasterzem.

Brazylia. Daleki kraj. I tam w pierwszej połowie lat 90-tych XX w. rzeczywiście dotarł mój mąż w ramach wyjazdu służbowego. Trzykrotnie przebywał na Uniwersytecie w Sao Paolo. Nawiązał kontakt z tamtejszymi redemptorystami, ale nigdy nie spotkał się z biskupem Stanulą na brazylijskiej ziemi. Za pierwszym pobytom mąż wybrał się na wycieczkę do Rio de Janeiro. Jechał autobusem i z okien pojazdu zobaczył na trasie bardzo duży kościół z kopułą i wysoką wieżą. Nie wiedział, co to za miejsce. Po powrocie z Rio skontaktował się z redemptorystą z Sao Paolo i dowiedział się,





że to najważniejsze Sanktuarium Brazylii – Sanktuarium Matki Bożej z Aparecidy. Nie było czasu, by jeszcze raz pojechać w tamte strony. Ale za drugim przyjazdem do Brazylii mąż odwiedził to sanktuarium. Był pod wrażeniem tego miejsca, jego duchowości, modlitw i śpiewów miejscowej ludności, a trafił akurat na październikowe święto Matki Bożej z Aparecidy. Ze wszystkich swoich podróży służbowych, gdy udało mu się odwiedzić pobliskie sanktuarium maryjne to przywoził zawsze figurkę Maryi. Tym razem, ku mojemu zdziwieniu, nie przywiózł z Aparecidy żadnej figurki.

W następnym roku biskup Stanula przyleciał kolejny raz do Monachium i znowu nas odwiedził. Wszedł do mieszkania z tajemniczą miną. Z torby wyciągnął pakunek i powiedział: „Piotr, wiem, że tego nie masz, więc przywożem”. A mój mąż na to: „Zgadnę, to na pewno jest figura z Aparecidy”, i rozwinął paczkę. Rzeczywiście była to drewniana figura Matki Bożej z Aparecidy. Skąd biskup Stanula wiedział, że mąż sam nie przywiózł tej figury pozostało dla nas tajemnicą, gdyż nigdy obaj o tym nie rozmawiali. Figura do dzisiaj stoi na czołowym miejscu w pokoju dziennym.

Biskup Stanula przyjeżdżał do Monachium co dwa lata do 2018 r. W 1998 i 2000 r. udzielił sakramentu bierzmowania naszym dzieciom.

Barbara Małoszewska





Komunia Święta

do ust czy na rękę?



Dla katolików polskich w kraju czy na emigracji powszechnym sposobem przyjmowania Komunii świętej było przyjmowanie Jej do ust. Jednak pojawienie się epidemii koronawirusa sprawiło, że biskupi zalecili w tej sytuacji przyjmowanie Jej na rękę. W Niemczech do niedawna obowiązywał zakaz podawania Komunii do ust ze względów sanitarnych. Dla katolików niemieckich nie jest to

problemem, bo już od dawna prawie wszyscy przyjmują Komunię na rękę. Inaczej jest w przypadku katolików polskich, z których wielu ma opory wobec takiego sposobu przyjmowania Ciała Chrystusa. Nie brakuje takich, którzy głośno wołają „Stop Komunii świętej na rękę”, uważając, że jest to profanacja.

Jest więc rzeczą konieczną, aby spojrzeć na tę kwestię w świetle świadectw historycznych i posłuchać argumentacji biblijno-teologicznych oraz aktualnych wskazań Kościoła. Tylko w ten sposób możemy uniknąć jednostronnych lub skrajnych ocen takiej czy innej praktyki przyjmowania Komunii świętej.

Przesłanki historyczne

Wczytując się w historię Kościoła dostrzegamy, że od I do IX wieku niemal powszechną była praktyka udzielania Komunii świętej na rękę. W Kościele pierwszych wieków wierni przyjmowali Ciało Pańskie na rękę i sami wkładali je do ust. Potwierdza to wiele świadectw.

Najbardziej znanym jest świadectwo św. Cyryla, biskupa Jerozolimy (IV). W jednej ze swoich katechez daje następujące wskazania odnośnie przyjmowania Komunii świętej: „Podchodząc, nie wyciągaj płasko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw dłoń lewą albo prawą niby tron, gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz „Amen”. Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił”.

Godnymi uwagi są również pouczenia św. Jana Damasceńskiego (VIII) odnośnie przyjmowania Komunii świętej: „Zbliżamy się z gorącym pragnieniem i mając dłonie ułożone



na kształt krzyża bierzemy na nie Ciało Ukrzyżowanego”.

W Kościele starożytnym, w którym zwyczaj przyjmowania Komunii świętej na rękę był powszechnie znany, zwracano dużą uwagę na czystość rąk, do których bierze się świętą Hostię. Przy wejściach do świątyni ustawiane były specjalne naczynia z wodą, aby wierni mogli umyć swoje ręce przed udziałem w Eucharystii. Czystość ręki była znakiem czystości serca. Drugą ważną troską z przyjmowania Komunii świętej na rękę było wykluczenie upadnięcia choćby najmniejszej cząsteczki chleba eucharystycznego na ziemię. Pisał o tym dobitnie cytowany już św. Cyryl, biskup jerozolimski: „Bo czy nie niósłbyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody. Tym bardziej zatem winienes uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z Tego (chleb eucharystyczny), co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni”.

Należy też zaznaczyć, że w tych wiekach, w których przyjmowano Komunię świętą na rękę, dzieciom i chorym udzielano jej do ust. Od IX wieku następuje powolny zanik praktyki Komunii świętej na rękę. Synod w Rouen (878) postanowił, że Komunię należy przyjmować bezpośrednio do ust, a nie na dłoń. Tylko diakoni i subdiakoni mogli nadal przyjmować ją na rękę. Ta zmiana w sposobie przyjmowania była podyktowana wieloma czynnikami. Do wspólnoty Kościoła wchodziły powierzchownie nawrócone narody (frankońskie i germańskie) i nieposiadające głębszego zrozumienia tajemnicy Eucharystii. Zdarzają się coraz częstsze przypadki profanacji czy świętokradztwa. Pojawiają się także herezje odrzucające rzeczywistą obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina. W tej sytuacji umacnia się przekonanie, że przyjmowanie Komunii świętej do ust, bardziej odpowiada świętości i wielkości Eucharystii. Nie bez znaczenia jest również wyraźne akcentowanie namaszcze-





nia kapłańskich rąk mających przywilej dotykania Ciała Pańskiego.

Przesłanki biblijno-teologiczne

Opory wobec Komunii świętej na rękę biorą się często z przekonania, że język jest bardziej „godny” niż ręka. Jednak w świetle Pisma świętego godny lub niegodny jest cały człowiek. Podstawowa godność człowieka wypływa z faktu jego stworzenia na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,26) oraz z jego wszczęcia w Chrystusa przez sakrament chrztu św. Święty Paweł Apostoł w swoim liście do mieszkańców Koryntu pisał: „Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boga w was mieszka? (1 Kor 3,16). W tymże samym liście Apostoł pisał także że: „Ciało (ludzkie) jest dla Pana, a Pan dla ciała. Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa?... Chwalcie więc Boga w waszym ciele” (1 Kor 6,13-20).

O godności całego człowieka przypomina Sobór Watykański II: „Człowiekowi nie wolno gardzić życiem cielesnym, lecz przeciwnie – właśnie swoje ciało, jako stworzone przez Boga i przeznaczone do wskrzeszenia w dniu ostatecznym, powinien uważać za dobre i godne szacunku” (Konstytucja dogmatyczna o Kościele, n. 14)

Bardzo pouczająca się reakcja Soboru w Trullanum (692) na zachowanie wiernych „skrupulatów”, którzy lękając się dotykania ręką Ciała Pańskiego przyjmowali je do złotego naczynka. Sobór pod karą ekskomuniki nakazał zaniechania takiej praktyki argumentując, że choćby najcenniejsza materia nie może być porównywalna z żywym obrazem Boga. Dlatego też poleca się, aby każdy, „kto pragnie przyjąć podczas liturgii przeczyste Ciało i zjednoczyć się z Nim przez Komunię, niech złoży ręce na podobieństwo krzyża i tak niech przystępuje, przyjmując Je w łasce”.

Ważne wyjaśnienie odnośnie dwóch sposobów przyjmowania Komunii świętej dał nam niekwestionowany autorytet kard. Ratzinger (papież Benedykt XVI) pisząc, że „jest rzeczą fałszywą spierać się o tę lub ową formę. Nie powinniśmy zapominać, że nie tylko nasze ręce są nieczyste, lecz także nasz język, nasze serca; że językiem grzeszymy często więcej, niż rękoma. Największym ryzykiem podjętym przez Boga i równocześnie wyrazem Jego miłosiernej miłości jest to, że nie tylko ręce i język, lecz także i nasze serce może Go dotykać”.

Kardynał Ratzinger odnosząc się do faktów historycznych, że aż do IX wieku wierni przyjmowali Komunię na rękę a potem zaczęli ją przyjmować do ust, zaznaczył, że „nowe formy powstające po IX w. mają jako wyraz czci do Najświętszego Sakramentu swoje pełne uzasadnienie. Z drugiej strony musimy jednak powiedzieć, że jest rzeczą niemożliwą, aby Kościół do IX w., więc przez 900 lat, przyjmował Eucharystię niegodnie”.

Wierni, którzy uważają, że godniejszy od ręki jest język, i tylko na nim powinno spoczywać Ciało Chrystusa, powinni mieć na uwadze to, że mówi na temat języka św. Jakub Apostoł: „Język jest ogniem, sferą nieprawości. Język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezceści całe ciało... Przy jego pomocy wielbimy Boga i Ojca, i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże” (Jk 3, 6-9).

Aktualne przepisy

W latach posoborowych w niektórych krajach Europy Zachodniej (Holandia, Belgia, Niemcy, Francja) zaczęto samowolnie przyjmować Komunię świętą na rękę. W tej sytuacji Watykańska Kongregacja ds. Kultu 29 maja 1969 r. wydała instrukcję „Memoriale Domini”, w której zezwala na przyjmowanie Komunii świętej na rękę, jeśli Konferencja Episkopatu danego kraju poprosi o taką możliwość



po uprzednim głosowaniu, w którym dwie trzecie biskupów opowie się „za”.

Powyższy dokument zaznaczał, że należy zagwarantować wiernym wolny wybór co do sposobu komunikowania, oraz że osoby przyjmując Hostię na rękę, powinny dbać o czystość rąk, spożyć Hostię przed odejściem na swoje miejsce, oraz nie dopuścić do jej upadnięcia na ziemię lub rozproszenia jej cząstek. Kwestia sposobu przyjmowania Komunii świętej została poruszona przez Jana Pawła II w instrukcji „Dominicae Cenaе” z 24 lutego 1980 r. Papież nie sprzeciwia się praktyce przyjmowania Komunii świętej na rękę tam, gdzie zostało to zatwierdzone. Z drugiej strony wyraża jednak ubolewanie z powodu przypadków nieposzanowania Najświętszych Postaci. Zaznacza także, że dotykanie Świętych Postaci jest przede wszystkim przywilejem tych, którzy mają święcenia kapłańskie.

Kolejny dokument odnoszący się do sposobu przyjmowania Komunii świętej ukazał się 25 marca 2004 r. Jest to instrukcja wydana przez Kongregację ds. Kultu „Redemptionis Sacramentum”. Instrukcja przypomina, że każdy wierny,

zgodnie z własnym wyborem ma prawo przyjąć Komunię świętą do ust lub na rękę tam, gdzie władza kościelna na to zezwala. Równocześnie podkreśla się, że przyjmowanie bezpośrednio do ust „daje lepsze zapewnienie, iż Komunia święta będzie rozdawana z odpowiednią czcią, oprawą i godnością, że uniknie się jakiegokolwiek niebezpieczeństwa sprofanowania Eucharystii”. Aktualne stanowisko Kościoła odnośnie sposobu przyjmowania Komunii świętej zawarte jest w ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego: „Przystępujący do Komunii świętej odpowiada „Amen” i przyjmuje Najświętszy Sakrament do ust lub jeśli jest to dozwolone, na dłoń według swego uznania (n. 161)”.

Jeśli chodzi o Kościół w Polsce, to możliwość udzielania Komunii świętej na rękę wprowadził II Synod Plenarny z 1999 r. zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w 2001 r. Stanowisko to Konferencja Episkopatu Polski potwierdziła na swoim posiedzeniu plenarnym 9 marca 2009 r.

W związku z pojawiającymi się inicjatywami krytycznymi wobec Komunii świętej na rękę w czasie pandemii ko-



ronawirusa Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała 3 października 2020 r. komunikat, w którym stwierdza jednoznacznie, że: „Niewłaściwe i krzywdzące wiernych jest twierdzenie, że przyjmowanie Komunii świętej na rękę jest brakiem szacunku dla Najświętszego Sakramentu”. Dokument zwraca uwagę, że jeśli Stolica Apostolska uzna je Komunię na rękę za godziwy sposób udzielania wiernym Ciała Pańskiego, to nikt nie powinien tego sposobu potępiać. Kto zaś to czyni, wprowadza nieład i podział w rodzinie Kościoła. Niegodnym jest przyjmowanie Komunii w grzechu.

Podsumowanie

W historii Kościoła znane są dwa sposoby przyjmowania Komunii świętej. W pierwszych ośmiu wiekach przyjmowanie Ciała Chrystusa na dłoń było powszechną praktyką. W IX wieku praktyka udzielania Komunii świętej na rękę zanikła. W całym Kościele przyjął się zwyczaj podawania Komunii świętej bezpośrednio do ust, który zdaniem wielu wyrażał lepiej cześć do Najświętszego Sakramentu i zapobiegał Jego znieważaniu.

o. dr Stanisław Pławecki

Złóbek i choinka na placu św. Piotra

Na placu św. Piotra w Watykanie stanął złóbek i choinka. W tym roku za przygotowanie złóbka odpowiedzialna była włoska prowincja Teramo w Abruzji. Choinka w tym roku przyjechała z Kocevje z południowo-wschodniej Słowenii. Jest to świerk o wysokości prawie 30 metrów oraz o wadze 7 ton.



Szopka z Castelli z środkowych Włoch składa się z ceramicznych figur o wielkości ponad 2 m, które powstały w Wyższej Szkole Artystycznej w Castelli, który jest ważnym ośrodkiem ceramiki od końca XVI w. Stanowi ona nie tylko symbol kulturowy całego regionu Abruzji, ale jest uważana także za przedmiot sztuki współczesnej, zakorzeniony w tradycyjnych wyrobach ceramiki z Castelli. Na Placu św. Piotra zostały wystawione jedynie niektóre fragmenty tej kolekcji liczącej 54 figury. Przedstawiają one scenę narodzenia Pana Jezusa, a ponad Świętą Rodziną – Anioła z rozpostartymi skrzydłami, który ją

chroni, są tam Trzej Królowie, dudziarz, pasterki z dzbaniem, grajak na fletni Pana i dziewczynki z lalką. Figury są zbudowane z pierścieniowych modułów, nałożonych na siebie i tworzących cylindryczne popiersia. Figury wykonane zostały w miejscowym liceum artystycznym w latach 1965-1975. Szopka wystawiana była już w Rzymie w 1970 r. w starożytnych halach Trajana, jak i w Jerozolimie i Betlejem.

Poświęcenie scen złóbka oraz iluminacja choinki odbyły się 11 grudnia. Choinka i złóbek pozostaną na placu św. Piotra do 10 stycznia 2021 r.



Sanktuaria bawarskie

Kościół św. Anny na Harlachingu

Kościół pielgrzymkowy pod wezwaniem św. Anny w dzielnicy Harlaching położony jest powyżej Ogrodu Zoologicznego (Tierpark Hellabrunn) na szczycie stromego 30-metrowego stoku opadającego do wschodniego wysokiego brzegu Izary.

Obecny kościół powstał w centrum ówczesnej wsi, która była początkiem obecnej części miasta Monachium o nazwie Harlaching. Pierwsze wzmianki o kościele znajdującym się w tym miejscu pochodzą z XII w. (lat. ecclesia Hadelaichen). W opisie biskupstwa Freising z 1315 r. widnieje on jako kościół filialny parafii Unterbiberg. Dopiero w 1524 r. kościół ten po raz pierwszy nazwany został pod imieniem swojej patronki św. Anny. 3 lata później Wittelsbachowie kupili ten mały kościółek, który od tej chwili stał się własnością książęcą. W tym samym czasie (ok. 1500 r.) powstała figura św. Anny Samotrzeciej. Podczas wojny trzydziestoletniej w 1632 r. Szwedzi zrabowali kościół i bardzo go uszkodzili. Po latach wojen kościół był odnawiany od 1653 r, i w 1678 r. otrzymał dwa dzwony mistrza Johanna Kripo, który wykonał już dzwon



dla monachijskiego kościoła św. Piotra. Kolejna przebudowa kościoła miała miejsce w latach 1753-1761.

W 1707 r. nadano kościołowi przywilej udzielania odpustów corocznie od 15 września przez 30 kolejnych dni podczas których codziennie odprawiano Msze św.

Po sekularyzacji kościół św. Anny należał na początku do parafii Maria Hilf w Au a od 1830 r. został kościołem filialnym parafii św. Krzyża na Giesingu. Dopiero blisko 100 lat później został kościołem filialnym nowo założonej parafii św. Rodziny na Harlachingu. W czasie II wojny światowej podczas bombardowania uległ zniszczeniu dach świątyni.



Zewnętrzny wygląd kościoła, niewiele zmieniony od jego powstania, przypomina późnoromański wiejski kościół. Wnętrze świątyni zwraca za to uwagę eleganckim wystrojem w stylu rokokowym. Kościół jest jednonawową budowlą o wymiarach 11x8 m i wysokości 8,5 m. Nad prezbiterium rozpo-



ściera się płaska kopuła.

W ołtarzu głównym znajduje się słynąca łaskami figura św. Anny Samotrzeciej wykonana w drewnie i pomalowana. Otoczona ona jest kolumnami z czerwonego drewna zrobionego na marmur. Po bokach przejść wokół ołtarza na łukach stoją figury św. Joachima jako pasterza i św. Józefa z kwitnącą laską. Nad ołtarzem widoczny jest Bóg Ojciec otoczony aniołami.

Sztukaterie i freski na suficie głównej nawy pochodzą z warsztatu Johanna Baptista Zimmermanna. Fresk przedstawia narodziny Maryi. Fresk kopuły prezbiterium przedstawiają rodziców Maryi – Matka Anna z księgą i gołębiem ofiarnym, ojciec Joachim z kijem paster-

Legenda

Według legendy kościółek św. Anny zbudował bogaty możnowładca jako znak odpokutowania wyrządzonego zła i wyrażenia żalu za ten czyn.. Ten mężczyzna porwał z Monachium piękną dziewczynę do swoich posiadłości w Taufkirchen. Po kilku miesiącach mężczyzna zostawił młodą kochankę dla innej. I ta zdradzona dziewczyna rzuciła się do Izary i utonęła. Aby swoją winę odpokutować szlachcic wydudował kościółek. Podobno dusza samobójczyni do dzisiaj nocami oświetla kościół delikatnym niebieskim światłem.



Anna Samotrzecia

W sztuce europejskiej od 2. poł. XIII w., zwłaszcza popularne w średniowieczu, przedstawienie św. Anny z Maryją i Dzieciątkiem Jezus.

rza. Anna i Joachim przyjmują córeczkę Maryję jako Dar Boży. Po lewej stronie malowidła służąca przynosi wodę do kąpieli a druga po prawej stronie przygotowuje kołyskę dla dziecka.

Dwa boczne ołtarze ustawione są ukośnie. W południowym znajduje się obraz przedstawiający Annę i Maryję podczas czytania Biblii. Piękna rokokowa rama została ufundowana przez cesarza Karola VII. Są na niej atrybuty władcy: dwa lwy, bawarski cesarski herb z orderem Zakonu Rycerskiego św. Jerzego, insygniami cesarstwa i koroną cesarzy. Na predelli ołtarza umieszczona jest rokokowa monstrancja z relikwiami św. Bonifacego. Cesarz Karol VII z wdzięczności za urodzenie syna i następcy bogato wyposażył trzy monachijskie kościoły pod wezwaniem św. Anny.

Lewy boczny ołtarz poświęcony jest św. Joachimowi. Na predelli znajduje się bogato zdobiona barokowa pieta, która robi duże wrażenie.

Cenną ozdobą kościoła jest ambona z poznaczonymi aniołami.

Czasy rozkwitu pielgrzymowania do św. Anny w XVIII w. przypominają trzy tablice wotywny z tego okresu znajdujące się w prezbiterium, dwie wotywny świece z 1797 r. i ręka św. Anny będąca woskową kopią ręki świętej z Wiednia.

Ławki kościelne, konfesjonał, figura Chrystusa i krata w przedsionku pochodzą z końca XVIII w.

św. Anna jest szczególnie czczona przez matki oczekujące potomstwa, bezdziejne kobiety, wdowy, narzeczone i małżeństwa.

Barbara Matoszevska

Samotrzeć

Samotrzeć to staropolski liczebnik zbiorowy wskazujący na 'trzy osoby', inaczej 'jeden z dwoma', 'w trójkę'.

Np. obraz Leonarda da Vinci nosi nazwę *Św. Anna Samotrzecia*, ponieważ św. Anna występuje tam z *Maryją (Matką Boską)* i *Dzieciątkiem*, małym Jezusem.

Przymiotnikami *samotrzeci*, *samotrzecia*, *samotrzenie* określało się przed wiekami kogoś będącego w towarzystwie dwóch osób.

Również *samowtór* nie znaczy 'sam, samotnie, pojedynczo', lecz 'jeden z drugim', 'we dwójkę', 'w towarzystwie drugiej osoby'.

Dawniej mówiło się także i pisało:

- *samoczwart*, czyli 'w czwórkę',
- *samopięt* albo *samopiąt* – 'w pięć osób',
- *samoszóst* – 'w sześciu', 'w sześcioro', a nawet
- *samosiódm* – 'sam z sześcioma osobami', 'w siedmiu', 'w siedmioro'.

Słowa te składają się bowiem z zaimka sam i liczebnika porządkowego (wtór, trzeci, czwart, piąta, pięt, szóst, siódm).



Proces beatyfikacyjny Emilii i Karola Wojtyłów



Mimo, że Emilia i Karol Wojtyłowie byli małżeństwem toczone są dla nich osobne procesy beatyfikacyjne. Postulatorem procesów jest ks. Sławomir Oder. Pierwsze posiedzenie miało charakter publiczny, następne będą odbywać się za zamkniętymi drzwiami. Posiedzenie zakończyło się Eucharystią, której przewodniczył ks. arcybiskup Marek Jędraszewski, Metropolita Krakowski.

W trakcie procesu zostaną przesłuchani tzw. świadkowie „ze słyszenia”, czyli dzieci lub wnuki bezpośrednich świadków. Badane będą też wystąpienia Jana Pawła II, w których nawiązywał do domu rodzinnego. Wcześniej archidiecezja zbierała od wiernych dokumenty i wiadomości dotyczące rodziców papieża, zarówno te pozytywne jak i negatywne.

7 maja br. w bazylice pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach został zainaugurowany proces beatyfikacyjny rodziców św. Jana Pawła II. Pierwszy etap procesu będzie odbywał się na terenie diecezji krakowskiej.

W dzisiejszym świecie pełnym pytań o sens życia Emilia i Karol Wojtyłowie są pięknym przykładem trwania przy najważniejszych wartościach jakimi są miłość małżeńska i rodzina.

Emilia Kaczorowska (1884-1929) wywodziła się ze skromnej rodziny rzemieślniczej. Karol Wojtyła (1879-1941) był zawodowym żołnierzem. Pobrali się w 1906 r. i mieli troje dzieci. Najstarszy syn Edmund został lekarzem i zmarł w wieku zaledwie 26 lat po zarażeniu się w bielskim szpitalu szkarlatyną od chorych, którym spieszył z pomocą. Drugie dziecko, córeczka Olga, zmarła wkrótce po narodzinach. Młodszy syn Karol, został papieżem i świętym Kościoła katolickiego.

Matka papieża zmarła, gdy Karol miał zaledwie 9 lat. Ojciec umarł podczas okupacji niemieckiej w Krakowie w 1941 r. Obydwoje spoczywają w wojskowej części cmentarza Rakowickiego w Krakowie.

Módlmy się o rychłą beatyfikację Emilii i Karola Wojtyłów, aby byli wstawiennikami małżeństw i rodzin w tych trudnych i pełnych zagrożeń dla katolickiego wychowania potomstwa czasach.



Błogosławieni męczennicy z Dachau

Bł. ks. Edward Detkens

wybitny duszpasterz środowisk akademickich
i „Żołnierz Chrystusa”

Edward Detkens urodził się 14 października 1885 r. w podwarszawskiej ówczynie wsi Mokotów. Ojciec, Aleksander Emil, pochodził ze szlacheckiej rodziny ziemiańskiej, ale pisano o nim, że ma „pochodzenie mieszczańskie”. Matką była Józefa z domu Mess. Szkołę średnią, gimnazjum ukończył w Siedlcach i otrzymał świadectwo z tytułem praktykanta aptekarskiego. Zaraz potem wstąpił do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Święcenia kapłańskie przyjął na początku listopada 1908 r. z rąk arcybiskupa metropolity warszawskiego, Wincentego Teofila Popiel-Chościaka.



Do roku 1939 r. i okupacji niemieckiej był przede wszystkim nauczycielem katechetą w warszawskich szkołach. W swojej postudze wyróżniał się jako gorliwy wychowawca i duchowy opiekun młodzieży gimnazjalnej i akademickiej. Jego zaangażowanie w pracy z młodzieżą i studentami dało mu przydomek „Wielkie Serce”, bo – jak mówiono – „promieniowała z niego miłość”. Prowadził m.in. stowarzyszenie Iuventus Christiana (na Politechnice Warszawskiej i przy innych uczelniach warszawskich), założone w 1921 r. przez ks. Edwarda Szwejnicę, skupiające inteligentną młodzież ka-

tolicką. W 1932 r. działało 14 kół stowarzyszenia w Warszawie oraz po jednym w Poznaniu i Wilnie (w czasie okupacji niemieckiej istniało ono w formie konspiracyjnej, a po wojnie władze zakazały jej działalności). W 1934 r., po śmierci ks. Szwejnicę, ks. Detkens objął po nim obowiązki rektora kościoła pw. św. Anny. Pełniąc tę funkcję stał się organizatorem duszpasterstwa środowisk akademickich w stolicy. Był także związany z warszawskimi stowarzyszeniami twórczymi, w szczególności z Akademią Sztuk Pięknych. Ale przede wszystkim okazał się twórcą majowych pielgrzymek studentów i profesorów



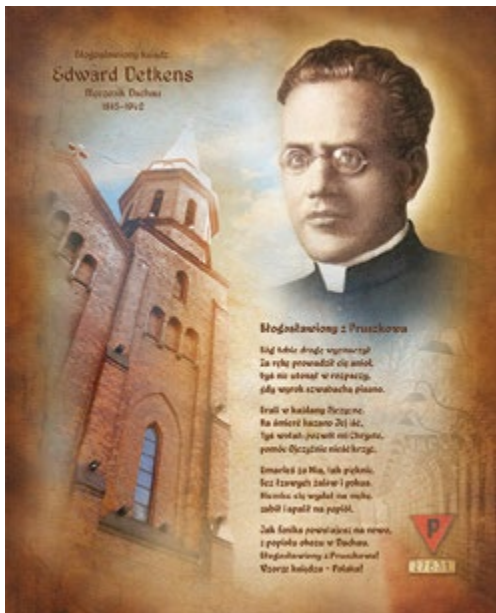
na Jasną Górę. Wprowadził również coroczne ślubowania młodzieży akademickiej.

Po wybuchu II wojny światowej i upadku stolicy został poddany represjom przez okupanta niemieckiego. Pierwszy raz niemiecka Tajna Policja Państwowa (niem. Geheime Staatspolizei, Gestapo) aresztowała go już 4 października 1939 r. Osadzono go na Pawiaku, osławionym jeszcze za czasów carskich więzieniu, które stało się największym więzieniem politycznym na terenie okupowanej przez Niemców Polski. W więziennym szpitalu opiekował się między innymi studentem Politechniki, cierpiącym na zapalenie nerwów po wybuchu bombowym. W jednym z grypów przemyconych na zewnątrz pisał: „Jestem więc pielęgniarzem – siostrą miłosierdzia. Czyż to nie idealna, wymarzona rola dla Rektora

akademickiej młodzieży? Warto siedzieć w więzieniu...” Wypuszczono go po czterech miesiącach, w Środę Popielcową 7 lutego 1940 r. Wtedy, wraz z młodym wówczas grafikiem, Stanisławem Władysławem Tomaszewskim „Miedzą” (późniejszym ojcem chrzestnym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego oraz mężem siostry Jadwigi Kaczyńskiej, matki Jarosława i Lecha Kaczyńskich), przygotował na Wielki Piątek symboliczny Grób Pański. Opleciony drutem kolczastym był symbolem Polski zniewolonej. Nadpalone belki opisywały zbombardowany kraj. Kilkaset kilogramów ziemi ułożonej w formie grobów z krzyżami, jak na warszawskich ulicach, znaczyły setki tysięcy pomordowanych, a metry tiulu, całunu rozwieszonego od bocznego ołtarza po ambonę, nadzieję. Mieszkańcy Warszawy szli tłumnie do Grobu.

Wierni stali w kolejce od rana do wieczora. Wychodzili z kościoła z wielkim namaszczeniem, w spokoju. Wielu z nich rzewnie płakało.

30 marca 1940 r., zaraz po Wielkanocy, Gestapo pojawiło się przed drzwiami kościoła św. Anny. Edward został aresztowany i zawieziony na przesłuchanie do siedziby Gestapo w alei Szucha. Stamtąd zawieziono go do więzienia śledczego przy ul. Rakowieckiej, a 15 kwietnia 1941 r. na Pawiak. Do domu już nie wrócił, 2 maja 1940 r. wywieziono go bowiem do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Po przyjeździe wytatu-





owano mu na przedramieniu numer: „24014”. Podczas krótkiego pobytu w tym obozie był bity i maltretowany, zmuszany do nieludzkiej pracy przy noszeniu cegieł i budowie dróg. Z zachowanych jego listów dowiadujemy się, że zadawane cierpienia znosił: „zawsze cichy, spokojny, nie narzekający, ufny Bogu”, a niemieckiego strażnika nazywał bratem. Jego postawa dodawała odwagi i otuchy współwięźniom.

Niebawem przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie Niemcy przetrzymywali i prowadzili rozłożoną w czasie eksterminację tysięcy przedstawicieli polskiego duchowieństwa. Wieziono go przez Berlin, Lipsk i Norymbergę, wystawiając na pośmiewisko i wzgardę niemieckiej społeczności. Zachowały się niektóre jego listy pisane w Dachau, które przemycił albo cenzura obozowa przepuściła. W jednym z nich zanotował: „Droga tajemnica Krzyża, tak pięknie wyjaśniona przez św. Pawła, stanie się dla nas wielką pociechą i głęboką nauką. Krzyż jest ciężki, ale Chrystus idzie przed nami i pomaga każdemu nieść swój krzyż. Godnie go poniesiemy. Żołnierz Chrystusa okazuje się dzielny i postuszny swemu Boskiemu Wodzowi. Wieczne ideały Prawdy, Dobra i Piękna od młodości aż do najpóźniejszych lat w Chrystusie zachować, mimo że wszędzie napotykamy trudności, za te ideały nie tylko walczyć, ale i umrzeć, jeżeli tego obowiązku w Bogu wymaga. Przygotowuje to ludziom piękniejszą przyszłość w Królestwie Bożym.” Przez współwięźniów zapamiętany został jako sługa wierny Chrystusowi i Kościołowi: „od tej niepozornej postaci



i z jego słów biła jakaś ukryta pogoda i spokój, które świadczyły o głębokim życiu religijnym tego człowieka z Bogiem”. Swoją siłę czerpał z modlitwy. Pocieszał współbraci w kapłaństwie Chrystusowym i zachęcał do wytrwania w powołaniu oraz wierności Kościołowi i Ojczyźnie. W jednym z listów z lipca 1942 roku pisał: „Bardzo mogę w Tym, który mnie umacnia – mówi św. Paweł. Ludzka natura wspomagana przez Boga jest przedziwnie mocna i szczęśliwie pokona wszystkie zagrażające jej niebezpieczeństwa”.

W nieustającym zimnie, głodzie i szykanach obozu szybko tracił zdrowie. Ten prawie 57-letni mężczyzna, wycieńczony, chudy jak szkielet, nie był już w stanie wykonywać żadnych prac wymaganych przez niemieckie kierownictwo. W 1942 r. Niemcy zaczęli więźniów znajdujących się według ich mniemania w „stanie beznadziejnym”, najpierw izolować a potem wywozić z Dachau, w tzw. „transportach inwali-



dów". W jednym z nich, z 10 sierpnia 1942 r., znalazł się i Edward. Świadkowie zapamiętali, że wyjeżdżał z obozu z pieśnią, którą Symeon wyśpiewał biorąc małego Jezusa na ręce: „Nunc dimittis servum Tuum...” („Teraz o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju...” por. Łk. 2, 29-32), na ustach. Potem, głośno, kilkakrotnie, razem z innymi skazańcami, powtórzył:

„Pójdę za Tobą, Chryste, drogą krzyża, bo krzyż najlepiej mnie do Ciebie zbliża. Daj mi o Chryste, przez Twą świętą mękę gazowej męki zwyciężyć udrękę”.

Więźniów „inwalidów” wywożono do austriackiego ośrodka eutanazyjnego w Hartheim i tam mordowano ich w komorze gazowej. Ciało Edwarda spalono w krematorium. Prochy



rozsypano na pobliskich polach. Komendantura obozowa poinformowała urzędowo rodzinę, że Edward zmarł 22 sierpnia 1942 r.

Ks. Edward Detkens został beatyfikowany przez św. Jana Pawła II w Warszawie 13 czerwca 1999 r. w grupie 108 polskich męczenników II wojny światowej. Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie (kwatery 105II29/30) znajduje się, w rodzinnym grobowcu, jego cenotaf, czyli symboliczny nagrobek.

oprac. Ewelina Zientara

Jakże piękne i wzruszające są kolędy, które tradycja wszystkich narodów oplotła wokół Bożego Narodzenia! Ileż w nich głębokich myśli, a nade wszystko jak wiele czulej radości skierowanej do tego Bożego Dzieciątka, które w Świętą Noc przyszło na świat!

Jan Paweł II





*Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
By wszystko się nam rozplątało,
Węzły, konflikty, powikłania.
Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supełki,
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukielki.
Oby w nas paskudne jędze
Pozamieniały się w owieczki,
A w oczach mądre łzy stanęły
Jak na choince barwnej świeczki.
Niech anioł podrze każdy dramat
Aż do rozdziału ostatniego,
I niech nastraszy każdy smutek,
Tak jak goryla niemądrego.
Aby wąpiący się rozpląkał
Na cud czekając w swej kolejce,
A Matka Boska - cichych, ufnych -
Na zawsze wzięła w swoje ręce.*

Ks. Jan Twardowski





Monachijskie kościoły

Kościół św. Bonifacego (St. Bonifaz)



W centrum Monachium pomiędzy dworcem głównym a Königsplatz znajduje się kościół i klasztor Benedyktynów pod wezwaniem św. Bonifacego. Kościół został wybudowany w połowie XIX w. wraz z powstaniem Königsplatz i w pierwszych planach miał nawet znajdować się przy samym placu. Jednak ostatecznie kościół został zbudowany przy ulicy Karlstr. Fundatorem był król bawarski Ludwig I, którego zamysłem było wybudowanie centrum ewangelizacyjnego dla odnowy życia duchowego po okresie sekularyzacji.

Przy kościele została erygowana parafia dla mieszkańców nowopowstałej wtedy dzielnicy Maxvorstadt. Duszpasterstwo zostało powierzone Benedyktynom, którzy mieli nie tylko rozwinąć życie parafialne, ale także zająć się religijnym wychowaniem młodzieży. Przy parafii powstał katolicki związek studentów istniejący po dzień dzisiejszy. Kościół św. Bonifacego jest jednym z nielicznych Opactw Benedyktynów znajdującym się w centrum miasta. Do klasztoru św. Bonifacego w Monachium przynależą także klasztor w Andechs, który został przekazany Benedyktynom przez króla Ludwika I.



Architektem świątyni i klasztoru św. Bonifacego był Georg Friedrich Ziebland.

Kamień węgielny został wmurowany 12 października 1835 r. w 25. rocznicę ślubu króla Ludwika I i jego małżonki Teresy von Sachsen-Hildburghausen. Budowa trwała prawie 15 lat i 24 listopada 1850 r. odbyła się uroczystość poświęcenia.

W pierwotnej formie świątynia była pięcionawową bazyliką o długości 76 m i 36 m szerokości, z 66 marmurowymi filarami, wzorowaną na wczesnochrześcijańskich budowlach, m.in. bazylice św. Apolinarego w Ravennie. Ściany świątyni zdobiły bogate freski przedstawiające sceny z życia św. Bonifacego autorstwa Heinricha Heßa, braci Schraudolph oraz Johanna Kocha.

Podczas II wojny światowej kościół został zbombardowany i uległ prawie całkowitemu zniszczeniu. Pozostały tylko mury zewnętrzne i 20 filarów w południowej części, od strony głównego wejścia. Nie ocalały żadne elementy z wyposażenia kościoła.

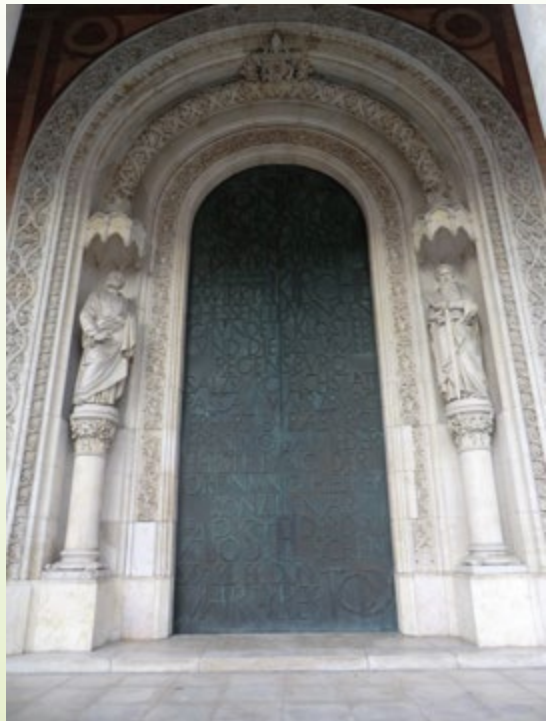
W 1949 r. zachowana część świątyni została zabezpieczona oraz zamknięta od północnej strony ścianą. Tym sposobem kościół został skrócony do 3/5 pierwotnej długości i przybrał formę kwadratu. W zniszczonej części, pomiędzy kościołem a klasztorem powstało centrum parafialne z kaplicą św.

Bonifacego. W latach 70. kościół został kompletnie odrestaurowany, ale niestety pozostałe freski zostały zabielenie. 24 listopada 1975 r. miała miejsce konsekracja nowego ołtarza.

Fasada kościoła z dziewięć filarym portykiem została odnowiona na pierwotny wzór.

Główny portal jest udekorowany bogatym frezem z postaciami apostołów św. Piotra i Pawła. Drzwi główne ozdobione są metalową tablicą, na której opisane są fakty z życia św. Bonifacego. Natomiast na drzwiach bocznych umieszczone są symbole zakonu Benedyktynów oraz insygnia króla Ludwika i rodu Wittelsbach.

W centrum kościoła znajduje się ołtarz autorstwa Blasiusa Gerga, wo-





kół którego umieszczone są rzędy tawek. Nad ołtarzem unosi się metalowy żyrandol w formie namiotu z 12 kulami symbolizującymi 12 bram mesjańskiego Jeruzalem z Apokalipsy św. Jana.

W prawej nawie bocznej znajduje się kaplica Maryjna z figurą Matki Bożej, która pod sercem trzyma Dziecię Jezus z rozpostartymi ramionami. W tej części kościoła jest również grobowiec króla Ludwika i jego małżonki.

W lewej nawie umieszczona jest kaplica filipińska z kopia Madonny z Pakil. Obok kaplicy umieszczone są figury apostołów Szymona i Judy Tadeusza oraz św. Elżbiety.

W 1988 r. ogłoszono konkurs na wyposażenie kościoła, w wyniku którego wewnątrz zostało ozdobione 19 nowoczesnymi malowidłami przedstawiającymi motywy z życia św. Bonifacego oraz reguły zakonu Benedyktynów.

Parafia św. Bonifacego 5 czerwca świętuje patrozinium.



Benedyktyni od początku swej posługi w parafii św. Bonifacego obok pracy duszpasterskiej byli zaangażowani w działalność charytatywną. Na terenie klasztoru został zbudowany tzw. Hanaberghaus, w którym mieści się dom dla bezdomnych z jadłodajnią oraz z przychodnią lekarską.

Organizacja Pomoc Bezdomnym z kościoła św. Bonifacego za swoją pracę społeczną w 2016 r. została uhonorowana medalem Patera Ruperta Mayera, który na dorocznym spotkaniu Rady Katolików Świeckich regionu Monachium został wręczony opatowi klasztoru św. Bonifacego Johannesowi Eckert OSB.



Joanna Halemba



Carlo Acutis

„Święty od internetu“



10 października 2020 r. w Asyżu odbyła się beatyfikacja 15-letniego Carla Acutis, młodego Włocha, zapalonego informatyka i geniusza komputerowego, zakochanego w Eucharystii.

Carlo urodził się w 1991 r. w Londynie, gdzie zawodowo przebywali jego rodzice. Jego babcia ze strony ojca była Polką. Kilka lat później rodzina Acutis przeniosła się do Mediolanu. Tam też Carlo uczęszczał do prywatnych szkół, w tym do jezuickiego liceum o profilu klasycznym.

Od najmłodszych lat odznaczał się głęboką wiarą. Dwa lata wcześniej niż jego rówieśnicy przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej. Od tego czasu regularnie codziennie uczestniczył we Mszy św. Często powtarzał, że „Eucharystia to autostrada do nieba”, a jego plan na życie to: „być zawsze zjednoczonym z Jezu-

sem”. Był bardzo oddany Maryi. Mówił, że Matka Boża to jedyna kobieta jego życia. Zadawał też niewygodne pytania: „Dlaczego do kin, przed stadionami stoją kolejki ludzi, a kościoły, gdzie jest żywy Bóg, są puste?” Dla swojej rodziny stał się drogowskazem prowadzącym na nowo do wiary i Boga.

Ze swoją nieprzeciętną ufnością i wiarą w Boga Carlo pozostał normalnym, wesołym i autentycznym chłopcem. Lubił koty, kochał przyrodę, rysował komiksy, uwielbiał PlayStation, grał na saksofonie, udzielał się społecznie. Jednak jego największym hobby stał się komputer i internet. In-



teresowało go wszystko: gry, muzyka tworzona komputerowo, programowanie, algorytmy. Wszystkiego uczył się z podręczników samodzielnie. Jego intuicja podpowiadała mu, że rozwijające się technologie komputerowe i internet mogą stać się skuteczną platformą ewangelizacji. Będąc kiedyś w muzeum na wystawie mówiącej o cudach eucharystycznych, doszedł do wniosku, że to musi zobaczyć cały świat. A pokazanie i przybliżenie tej tematyki możliwe jest dzięki internetowi. W ten sposób powstały jego strony internetowe, gdzie skatalogował i opisał cuda eucharystyczne z całego świata (np.: podlinkowany do oficjalnej witryny Watykanu serwis miracolieucaristici.org), jak również strony internetowe o świętych. O Carlo Acutis mówi się, że ochrzcił świat cyfrowy, zaprosił Boga do internetu, internet do kościoła, a to wszystko, by przybliżyć ludziom Boga i Ewangelię.

Dwa miesiące przed swoją śmiercią, w wieku zaledwie 15 lat dowiedział się, że cierpi na ostry rodzaj białaczki. Choroba rozwijała się bardzo szybko. Swój ból ofiarował za papieża i Kościół.

Zmarł 12 października 2006 r. w opinii świętości. Był na śmierć przygotowany i zgodnie z jego wolą

został pochowany w Asyżu, mieście św. Franciszka. Jego ciało do dnia dzisiejszego zachowało się w nienaruszonym stanie.

Proces beatyfikacyjny Carla Acutis rozpoczęto w 2013 r. w archidiecezji mediolańskiej. 5 lipca 2018 r. papież Franciszek zatwierdził dekret o heroicznosci jego cnót, a 21 lutego 2020 r. również cud za jego wstawiennictwem – uzdrowienie w Brazylii dziecka chorego na poważną, wrodzoną wadę zwaną pierścieniową trzustką.

Carlo Acutis został beatyfikowany 10 października 2020 r. w obecności swojej rodziny przez papieskiego delegata kardynała Agostino Valliniego. We Mszy św. uczestniczyło około trzech tysięcy osób, przede wszystkim byli to młodzi ludzie.

Życiowym mottem Carla były słowa: „Wszyscy rodzą się jako oryginały, ale wielu umiera jako fotokopie”. Był świadomym tego, że młodzi ludzie zagubili się między światem realnym a wirtualnym, że internet zachęca ich do zakładania masek, krycia się za anonimowością i bycia kim się chce i kiedy się chce. Dlatego swoim przykładem pokazuje, że trzeba być osobą zintegrowaną i autentyczną – oryginałem z jedną twarzą. We wszystkich warstwach





własnego życia: codziennego, duchowego i wirtualnego.

Carlo był też przekonany, że Bóg jest aktywny online, że jeden post w mediach społecznościowych może zmienić i ocalić czyjeś życie. Internet jest dzisiaj dla nas rzeczą oczywistą i normalną, jest również ważnym elementem codziennego życia i komunikacji. Trzeba go tylko dobrze i rozsądnie wykorzystywać, pozwolić w nim działać Bogu i starać się by był dobrym i życiodajnym terenem wirtualnych spotkań.



O to chcemy prosić błogosławionego Carlo Acutis.

Beata Halemba

Oplątek

*Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.*

C.K.Norwid





Spacerem po Monachium

Park Olimpijski



Park Olimpijski, położony w północnej części miasta w dzielnicy Milbertshofen-Am Hart, jest jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc rekreacyjno-wypoczynkowych w Monachium. Park został zaprojektowany i wybudowany na odbywające się w roku 1972 Letnie Igrzyska Olimpijskie. W jego skład wchodzi zespół obiektów sportowych, rekreacyjne tereny zielone oraz wioska olimpijska, w której mieszkali zawodnicy ówczesnej olimpiady.

Przez II wojnę światową na terenie Parku Olimpijskiego znajdowało się lotnisko cywilne, później wojskowe. Po wojnie na niezagospodarowaną część terenu zwieziono tony gruzu pochodzącego ze zniszczeń wojennych w wyniku czego powstała wysoka na

56 metrów hałda. W latach 1965-1967 wybudowano tutaj pierwsze przedolimpijskie obiekty: lodowisko oraz wieżę telewizyjną (Olympiaturm).

W roku 1966 miastu Monachium przyznano organizację XX Igrzysk Olimpijskich. Rozległy teren lotniska



był idealnym miejscem do budowy olimpijskiego obiektu sportowego. Od początku organizatorom przyświecała idea „Zielonych Igrzysk”, czyli połączenia architektury obiektów sportowych z zielonym otoczeniem. W tym celu zatrudniono projektantów krajobrazu i zieleni, których zadaniem było utworzenie koncepcji krajobrazowej tworzącej harmonijną całość z architekturą stadionu i hal sportowych. Stworzenie w tak krótkim czasie na pustym, częściowo zabetonowanym i zagruzowanym terenie przestrzeni tonącej w zieleni było nie lada wyzwaniem. W tym celu na powierzchni 3 km² zasadzono ponad 3000 dużych drzew oraz położono gotowy trawnik. Hałda gruzu została przekształcona w górę olimpijską z punktem widokowym (Olympiaberg), która jest obecnie jednym z najwyższych wzniesień w Monachium. U stóp góry olimpijskiej powstało jezioro (Olympiasee), które połączone jest z kanałem wodnym Nymphenburg.

Architektura obiektów sportowych w Parku Olimpijskim odbiega od dotychczasowych – nawiązujących do starożytności – monumentalnych kompleksów olimpijskich. Wszystkie obiekty sportowe zostały „ukryte” pod ogromnymi dachami przypominającymi sieci i miały symbolizo-

wać wolność, otwartość i demokrację. Przez tą zupełnie nowatorską koncepcję architektoniczną organizatorzy chcieli się jednoznacznie odciąć od propagandowych Igrzysk Olimpijskich odbywających się pod znakiem narodowego socjalizmu w roku 1936 w Berlinie. Niestety spokojne i toczące się w duchu demokratycznym igrzyska olimpijskie zostały 5 września zakłócone zamachem terrorystycznym, w wyniku którego zginęło 11 izraelskich sportowców.

Główną areną igrzysk był stadion olimpijski (Olympiastadion), na którym odbywały się zawody lekkoatletyczne. Po igrzyskach do 2005 r. był





to rodzimy stadion FC Bayern München, na którym oprócz meczy piłki nożnej, odbywały się wszystkie najważniejsze krajowe i międzynarodowe imprezy sportowe. Obecnie odbywają się tam koncerty i inne imprezy kulturalne.

W dużej hali sportowej (Olympiahalle) w czasie letnich igrzysk miały miejsce zawody gimnastyczne oraz rozgrywki piłki ręcznej. Hala licząca obecnie ponad 15 tys. miejsc jest drugim co wielkości obiektem sportowym i kulturowym w Parku Olimpijskim. Organizowane są tam różnego rodzaju zawody sportowe i imprezy, np. zawody motoryzacyjne, konne czy koncerty. Z kolei mała hala olimpijska (Kleine Olympiahalle) została po igrzyskach zlikwidowana. W 2011 r. oddano do

użytku nową halę, którą wybudowano w podziemiu obok wieży telewizyjnej. Przeznaczona jest ona głównie na wystawy, konferencje oraz mniejsze imprezy muzyczne. Olimpijska pływalnia z kilkoma basenami (Olympia-Schwimmhalle) jest miejscem, gdzie odbywają się nadal zawody sportowe oraz treningi klubów pływackich. Ponadto obiekt ten wraz z innymi atrakcjami, jak np. basen dla dzieci, sauna czy klub fitness, jest dostępny jako miejsce rekreacji dla wszystkich mieszkańców miasta oraz turystów. Najstarszym obiektem sportowym w Parku Olimpijskim jest centrum sportów lodowych (Olympia-Eissportzentrum), wybudowane jeszcze przed olimpiadą. W czasie olimpiady miały tam miejsce zawody bokserskie.





Obecnie rozgrywane są mecze hokejowe oraz odbywają się treningi sportowe. W hali obok znajduje się lodowisko dla mieszkańców miasta.

W Parku Olimpijskim znajduje się również hala lekkoatletyczna im. Wenera von Linde (Werner-von-Linde-Halle), wioślarza, jednego z inicjatorów Igrzysk Olimpijskich w 1972 r. oraz korty tenisowe. Obecnie w miejscu olimpijskiego toru kolarskiego (Olympia Radstadion) powstaje multifunkcyjna arena sportowa (SAP Garden) a obok niej trzy kolejne hale sportowe.

Park Olimpijski odwiedza rocznie kilka milionów osób. Obok sportowych aktywności można tutaj pójść na spacer, popływać po jeziorze Łódką, wysłuchać koncertu w amfiteatrze

(Theatron), znajdującym się bezpośrednio przy jeziorze, czy odwiedzić SeeLife, świat fauny i flory morskiej. Szczególną atrakcją jest wieża telewizyjna, która jest najwyższym budynkiem w Monachium (291 m). Z punktu widokowego (190 m) rozpościera się spektakularny widok na Monachium i Alpy. Na wysokości 180 m znajduje się restauracja, która w ciągu godziny obraca się o 360 stopni oferując gościom całą panoramę miasta i okolic. W ciągu roku w Parku Olimpijskim odbywają się liczne imprezy, koncerty, wystawy, jarmarki i festyny.

Park Olimpijski od 1998 r. jest wpisany na listę zabytków miasta Monachium.

Iwona Kuśnierz





Wejdź w serca nasze Dziecino

Wejdź w serca nasze Dziecino,
Wejdź w cały polski nasz kraj –
Niech dusze nasze nie giną...
Łaską Twą ożyć im daj!
Bez Ciebie pusto i głucho,
Bez Ciebie smutno i źle...
O Boże Dziecię wysłuchaj!
Wejdź w życia naszego dni.
Cóż, że choinki rozbłysły,
Gdy w duszach panuje noc?...
Cóż, kiedy nie masz kołyski
W sercach na Twój głuchych głos?...
Lecz Ty, o Księżę Pokoju,
Jedności i prawdy wzór –
Na naszych dróg stań rozstaju,
Kierunek wskaż Twoich dróg.
Noc cicha świat w mroku tuli,
Nad Grotą wciąż Gwiazda lśni...
W objęciach Swojej Matuli
Dziecina marzy Swe sny...
Bo chociaż świat Go nie przyjął,
Choć krzyż Mu oddał za tron –
W moim sercu jednak odnalazł
Choć biedny lecz własny dom.



WYDARZENIA PARAFIALNE

XX Dzień Papieski



Hasłem tegorocznego Dnia Papieskiego przeżywanego w łączności z papieżem Franciszkiem było wezwanie „Totus Tuus”.

Centralną uroczystością obchodzonej w Monachium Niedzieli Papieskiej, 11 października 2020r. była specjalna Msza św. odprawiona przez duszpasterzy naszej Polskiej Parafii Katolickiej w kościele św. Józefa. W związku z sytuacją pandemiczną

w Eucharystii wzięli udział głównie członkowie monachijskiego Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, a także przedstawiciele uczniów, rodziców oraz grona pedagogicznego Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II. Procesyjnie wniesiono dary złożone z okazji 100. lecia Urodzin Papieża Polaka. I tak, Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II ofiarowało relikwiarz przywieziony z Polski, a przedstawiający krzyż papieski oraz płomienie symbolizujące miłość. Przedstawiciele społeczności szkolnej przekazali krzyż wykonany przez ich rodziców z darów natury, jak muszेलki, piasek, bursztyny, suszone kwiaty, ziarna i kłosa. Wszyscy parafianie mogli włączyć się w dzieło finansowego wsparcia Fundacji Jana Pawła II podczas zorganizowanych tego dnia po każdej Mszy św. składek. Ofiarodawcy otrzymali przywiezione z Ziemi Świętej różance.





1 listopada



1 listopada 2020 r., pod przewodnictwem o. proboszcza dr. Stanisława Pławeckiego, wierni naszej parafii modlili się przy grobie Powstańców Styczniowych na monachijskim cmentarzu Alter Südfriedhof oraz w Dachau – przy pomniku upamiętniającym zmarłych w KZ Dachau polskich obywateli na cmentarzu położonym na wzgórzu Leitenberg, przy Polskim Krzyżu na cmentarzu Waldfriedhof oraz przy przy kaplicy Śmiertelnego Łęku Chrystusa na terenie obozu KZ Dachau. Na zewnętrznej ścianie tej kaplicy znajduje się tablica z tekstem: „Tu, w Dachau co trzeci zamęczony był Polakiem Co drugi z więzionych tu Księży Polskich złożył ofiarę z życia. Ich Świętą pamięć czczą Księża Polscy - Współwięźniowie”

11 listopada



11 listopada 2020 r. w Święto Niepodległości Polski w kościele Matki Bożej Królowej Pokoju, pod przewodnictwem o. proboszcza dr. Stanisława Pławeckiego, odprawiona została Msza św. w intencji Ojczyzny. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Kazimierz Rynkiewicz. Głównym tematem kazania było zmaganie się Narodu Polskiego o Wolność



i Niepodległość i naszej dzisiejszej odpowiedzialności za ten dar. Na Mszę św. przybyły poczty sztandarowe i grupa parafian w strojach ludowych. Oprawę muzyczną przygotował organista p. Józef Obuchowski i soliści.

Bierzmowanie





W niedzielę 22 listopada 2020 r. o godz. 16.00 i 18.00 w kościele Matki Bożej Królowej Pokoju na Giesingu sprawowane były Msze św. z udzieleniem sakramentu bierzmowania. Eucharystiom tym przewodniczył i sakramentu bierzmowania udzielił o. Bruno Piechowski, karmelita – przeor i proboszcz klasztoru św. Teresy w Monachium. Msze św. celebrowali również o. proboszcz dr Stanisław Pławewski CSsR i o. Rafał Nowak CSsR. W homilii o. Bruno przypomniał o konsekwencjach wynikających z przyjęcia sakramentu bierzmowania. Wezwał kandydatów do korzystania i życia darami i owocami Ducha Świętego, którego otrzymują w tym sakramencie.



Do sakramentu bierzmowania przystąpiło 60 kandydatów z naszej Parafii. Oprawę muzyczną przygotował pan organista Józef Obuchowski oraz p. Piotr Zawadzki. Młodzież naszej parafii przygotowywała się do tego ważnego wydarzenia podczas całorocznych spotkań katechetycznych pod kierunkiem o. Rafała Nowaka CSsR, a dorośli o. proboszcza Stanisława Pławewskiego CSsR.

Nowe organy w kaplicy przy Heßstr.

1 grudnia 2020 r. nasza parafia dzięki dofinansowaniu kurii monachijskiej nabyła nowe organy holenderskiej firmy Eminent. Są to organy digitalowe, które posiadają 2 manualy (31 registrów) i pedał (30 tonów) i charakteryzują się naturalnym dźwiękiem kościelnych organów piszczalkowych. Wykonane są z praw-



dziwego i masywnego drzewa wysokiej jakości. Organy tej firmy są używane podczas wielkich uroczystości religijnych. Były m.in. używane podczas Mszy św. sprawowanej przez papieża Benedykta XVI w Monachium 10 września 2006 r. Nasz pan organista Józef Obuchowski poczynił wiele starań, aby nowe organy spełniały nasze oczekiwania.

Świeca Bożonarodzeniowa

Jak co roku w I niedzielę Adwentu członkowie Rady Parafialnej zorganizowali zbiórkę na rzecz pomocy ubogim rodzinom i dzieciom w Polsce. Każdy ofiarodawca otrzymał świecę Bożonarodzeniową.





Polska szopka na Dworcu Głównym w Monachium



W niedzielę 6 grudnia 2020 r. w wąskim gronie odbyło się poświęcenie szopki Bożonarodzeniowej na Głównym Dworcu w Monachium. Udział wzięli o. dr Stanisław Pławecki proboszcz Polskiej Parafii Katolickiej w Monachium, ks. prałat dr Alexander Hoffman odpowiedzialny za duszpasterstwo obcojęzyczne na terenie diecezji, pan Jan Malkiewicz Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium, pani Mareike Schoppe dyrektor Dworca oraz przewodniczący Rady Parafialnej pan Wojciech Grądalski.

Polska szopka została wyrzeźbiona przez uczniów liceum Kenara z Zakopanego. Jej tematem jest „Betlejem i bezdomni” z figurami Świętej Rodziny, Trzech Króli, pasterzy oraz Henri Grouès, znanego bardziej jako abbé Pierre, brata „Zeno” Władysława Żebrowskiego i św. Józefiny Bakhity.

Organizatorami tego przedsięwzięcia są: Chrześcijańskie Centrum Krzewienie Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Monachium, Polska Parafia Katolicka w Monachium wraz z Konsulatem Generalnym RP przy współpracy z Bahnhofmanagement HBF München, Radą Cudzoziemców Miasta Monachium oraz Biurem Podatkowym Madżarów. Szopka będzie wystawiona do 10 stycznia 2021 r. w byłym głównym wejściu do dworca.





U NAS W PARAFII

W naszej parafii posługę duszpasterską pełnią redemptoryści:

Proboszcz, dziekan dekanatu
południowego PMK w Niemczech
Wikariusz
Wikariusz

– O. dr Stanisław Pławecki CSsR
– O. mgr Rafał Nowak CSsR
– O. mgr Tadeusz Trojan CSsR

CSsR – skrót z języka łacińskiego:

Congregatio Sanctissimi Redemptoris
– Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela

Pracownicy parafii:

mgr Iwona Dziewior – sekretarka/księgowa
Elżbieta Kołakow – sekretarka
mgr Iwona Kuśnierz – sekretarka
Józef Obuchowski – organista
mgr Karol Janiszek – organista
Józef Pajonk – kościelny

Rada Parafialna nowej kadencji 2018-2022:

Przewodniczący: mgr inż. Wojciech Grądalski, wiceprzewodnicząca: Jadwiga Teresa Wilgocka, sekretarz: dr med. Joanna Lange, członkowie: mgr inż. Dariusz Arsan, mgr Aleksandra Bezuszko, Tadeusz Hajduk, Andrzej Halemba, Joanna Horbach, Aleksandra Kupczak, inż. Andrzej Majchrzak, mgr inż. Beata Modzelewska-Kowalewska, Pelagia Pajonk, Zofia Pajonk, mgr inż. Alina Richter, Ewa Rogowska, mgr Tomasz Stojak, mgr inż. Urszula Szpetkowska, Bernadeta Ziemiain.

W działalności parafii biorą również udział: Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego i Siostry Wspomożycielki Dusz Czyścowych.

POSŁUGA DUSZPASTERKA

Przygotowanie

do sakramentu chrztu świętego

Chrzest św. poprzedza katecheza dla rodziców i chrzestnych. Rodzice powinni zgłosić się miesiąc wcześniej przed zaplanowaną datą chrztu św. w biurze parafialnym, dostarczając akt urodzenia dziecka oraz wypełnić odpowiedni formularz. Przygotowanie prowadzi o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR.

Pierwsza Komunia Święta

Dzieci klas III przygotowywane są do pełnego udziału w Eucharystii poprzez katechezę szkolną w Szkole Przedmiotów Ojczystrych oraz comiesięczne spotkania liturgiczne. Przygotowanie prowadzi o. Rafał Nowak CSsR (Heßstr. 24) oraz o. Tadeusz Trojan CSsR (Max-Kolmspergerstr. 9a).

Sakrament bierzmowania

Bierzmowanie odbywa się co 2 lata. Przyjęcie sakramentu bierzmowania w 2020 r. poprzedzone było cyklem spotkań katechetycznych, które rozpoczęły się w październiku 2019 r.

Przygotowanie do sakramentu małżeństwa

Kurs przedmałżeński odbywa się trzy razy w roku w miesiącach: październik-listopad, luty-marzec, czerwiec-lipiec. Terminy rozpoczęcia poszczególnych serii podawane są w ogłoszeniach parafialnych. Przygotowanie prowadzi o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR.

Poradnia

Rodzicielstwa Odpowiedzialnego

Porady dla narzeczonych i małżonków w czwartek po Mszy św. Porady prowadzą



pp. Iwona i Andrzej Dziewiorowie. Prosimy o wcześniejszy kontakt, tel. 089/2137-4290.

Posługa duszpasterska dla chorych

Termin odwiedzin duszpasterskich chorego w domu czy w szpitalu ustala się w biurze parafialnym. Zachęca się, aby wzywać kapłana z posługą sakramentalną nie tylko wtedy, gdy chory znajduje się w bardzo ciężkim stanie, ale

również z okazji I piątku miesiąca, rekolekcji oraz Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Indywidualna katecheza dla dorosłych

Dla osób dorosłych, które jeszcze nie przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej i bierzmowania, istnieje możliwość indywidualnych katechez przygotowawczych, które prowadzi o. dr Stanisław Pławewski CSsR.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg Biblijny

Wspólne rozważanie Pisma Świętego pod przewodnictwem kapłana. Spotkania w niedzielę po Mszy św. o godz. 19.00, Heßstr. 24.

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Effatha”

Grupa oddaje chwałę Bogu w modlitwie dziękczynienia i uwielbienia, słucha Jego Słowa, naucza i apostołuje osobistym świadectwem życia. Spotkania w środę po Mszy św. o godz. 19.00, Heßstr. 24.

Młodzieżowe Dzieło Pomocy dla Czyścica

Spotkania w czwartek po Mszy św. o godz. 19.00, Heßstr. 24.

Spotkania ewangelizacyjne dla młodzieży

Spotkania odbywają się w piątek po Mszy św., Heßstr. 24.

Rozmowy o wierze

Cotygodniowe spotkania, podczas których stawiane są odważne pytania i szukane na nie odpowiedzi w świetle nauki Kościoła katolickiego. Każdy czwartek po Mszy św. o godz. 19.00.

Ministranci

Spotkania formacyjne dla ministrantów, Heßstr. 24: grupa młodsza i starsza – raz w miesiącu w sobotę o godz. 13.15. Max-Kolmsperger-Str. 9: raz w miesiącu w niedzielę po Mszy św. o godz. 11.30.

Krąg Rodzin Szensztackich

Kręgi formacyjno-modlitewne związane z Ruchem Szensztackim. Informacje odnośnie spotkań u duszpasterzy.

Apostolstwo Pomocy Duszom Czyścącym

Spotkania w trzecią niedzielę miesiąca po Mszy św. o godz. 8.45.

Krąg Modlitwy Różańcowej

Wspólne nabożeństwo w I sobotę miesiąca - Heßstr. 24 oraz Max-Kolmsperger-Str. 9a. Modlitwa różańcowa w środę o godz. 18.30 w kaplicy Misji przy Heßstr. 24, w niedzielę o godz. 11.30 w kościele św. Moniki oraz 18.00 w kościele MB Królowej Pokoju.

Domowy Kościół

Propozycja dla małżeństw sakramentalnych, które pragną pogłębić duchowość małżeńską poprzez przyjęcie i stosowanie w życiu elementów formacyjnych, którymi są: czytanie Pisma Świętego, modlitwa osobista, małżeńska, rodzinna, dialog małżeński oraz reguła życia. Kręgi rodzin spotykają się raz w miesiącu. Informacje u duszpasterzy.

Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II

Pogłębianie znajomości nauczania św. Jana Pawła II, modlitwa przez Jego wstawiennictwo i pomoc materialna Fundacji Jana Pawła II – termin spotkań podawany w ogłoszeniach duszpasterskich.

Chór parafialny

Próby we wtorek, godz. 19.30, Heßstr. 24.

Zespół muzyczny „Redemptor”

Parafialny zespół wokalnie-instrumentalny. Próby odbywają się w czwartek, godz. 20.00, Heßstr. 24

Zespół wokalnie-muzyczny „Laudato Si” z udziałem dzieci i osób dorosłych

Próby w drugą sobotę miesiąca o godz. 17.00 na Neuperlachu. Kontakt: p. Małgorzata Jarzębowska.

Schola parafialna

Próby w czwartek po Mszy św., Heßstr. 24.



NAUKA - KULTURA

Szkoły Przedmiotów Ojczyźstych

im. Jana Pawła II Heßstr. 24

Zajęcia w każdą sobotę i niedzielę (z wyjątkiem ferii szkolnych). W sobotę w godz. 9.30-13.00 dzieci w klasach od I do VIII uczą się religii, języka polskiego, historii i geografii Polski oraz śpiewu. W niedzielę w godz. 11.15-12.55 odbywają się zajęcia w trzech grupach przed-szkolnych oraz zerówce.

Dyrektorem szkoły jest
mgr Maryla Majchrzak.

im. Bł. Bpa Michała Kozala Max-Kolmsperger-Str. 9a

Zajęcia w każdą sobotę (z wyjątkiem ferii) w godz. 9.30-13.00 w grupach przed-szkolnych oraz klasach od I podstawowej do VIII. Zajęcia szkolne obejmują katechezę, naukę języka polskiego, wiedzę o Polsce oraz muzykę i śpiew.

Dyrektorem szkoły jest
mgr Beata Szatkowska.

„Semper Fidelis”

Zespół muzyczno-wokalny
Próby w soboty o godz. 20.00.

Zespół Krakowiak

Próby tańca ludowego dla dzieci w sobotę,
godz. 13.00, Max-Kolmsperger-Str. 9a.

Spotkania dla maluchów

Spotkania dla różnych grup wiekowych, Max-Kolmsperger-Str. 9a: poniedziałek i wtorek, godz. 10.00-12.00, dzieci od 2 do 3 lat; wtorek godz. 16.00-18.00, dzieci od 2 do 5 lat; środa, godz. 9.30-11.30, dzieci od roczku do 2 lat; czwartek godz. 9.30-11.30, dzieci od 3 miesięcy do roczku, godz. 16.00-18.00 dzieci od 3 do 5 lat; niedziela godz. 9.00-11.00, dzieci od 5 do 6 lat. Osoba odpowiedzialna: mgr Jolanta Modlińska.

Film

Filmy o tematyce religijnej, filmy fabularne i dokumentalne. Projekcja w czwartek po Mszy św. o godz. 19.00, Heßstr. 24. Terminy podawane są w ogłoszeniach.

Grupy wsparcia:

Anonimowi Alkoholicy

Mityngi grupy anonimowych alkoholików:
niedziela, godz. 14.00, Heßstr. 24.

Al - Anon

Mityngi grupy osób, które mają alkoholi-
ka w rodzinie: niedziela, godz. 14.00,
Heßstr. 24.

Biblioteka

Heßstr. 24

Godziny otwarcia:

Środa: 20.00 – 21.00, Piątek: 20.00 – 21.00,
Sobota: 10.30 – 13.00

(w czasie ferii szkolnych biblioteka jest nieczynna).



PORADY SOCJALNE

Heßstr. 24

Bezpłatna pomoc w wypełnianiu formularzy,
pisanii podań oraz w miarę możliwości
w załatwianiu spraw w urzędach niemiec-
kich, w interwencjach, w tłumaczeniu, itp.

Godziny urzędowania:

Poniedziałek, wtorek: 9.00 – 12.00
Środa: 13.00 – 17.00
Czwartek: 16.00 – 20.00
Piątek: 9.00 – 12.00
tel. 089/2137-4290,
w godzinach urzędowania

Godziny otwarcia Biura Parafialnego w czasie koronawirusa

Heßstr. 24, Schwabing

prosimy o kontaktowanie się
z biurem parafialnym
e-mailowo:

polnische-gemeinde.muenchen
@eomuc.de

lub

telefonicznie:

0152/05864852,

(od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-13.00)

0177/4890151,

w godzinach otwarcia biura

poniedziałek od 9.00 do 12.00

wtorek, środa od 9.00 do 12.00

i od 13.00 do 17.00

czwartek od 16.00 do 19.00

piątek od 9.00 do 12.00

i od 13.00 do 15.00

Max-Kolmsperger-Str. 9a, Neuperlach

prosimy o kontaktowanie się
z biurem parafialnym

e-mailowo:

info.neuperlach@pmk-muenchen.de

lub

telefonicznie:

0160/1248113,

w godzinach otwarcia biura

poniedziałek: 09.00 - 12.00

wtorek, środa: 09:00 - 12:00

i 12:45 - 17:00

czwartek: 16.00–19.00

piątek: 09.00 - 12.00

i 12.45 - 16.00

ADRES STRONY INTERNETOWEJ NASZEJ PARAFII



www.pmk-muenchen.de

Na stronie internetowej znajdziesz aktualne ogłoszenia parafialne, więcej szczegółowych informacji o działalności parafii, grupach parafialnych i inne. Znajdziesz zdjęcia z uroczystości i wydarzeń a może znajdziesz siebie.

Porządek nabożeństw

Msze święte w niedziele i święta

**Z powodu koronawirusa, aż do odwołania,
Msze św. niedzielne i świąteczne będą sprawowane
według aktualnego porządku:**

| | | |
|-------|----------------|--------------------------------------------------|
| godz. | 19.00 (sobota) | – kościół św. Moniki; |
| godz. | 8.30 i 10.00 | – kościół św. Moniki; |
| godz. | 10.00 | – Ludwigsfeld; |
| godz. | 12.00 i 13.30 | – kościół św. Józefa; |
| godz. | 18.30 | – kościół Matki Bożej Królowej Pokoju (Giesing). |

Msze święte i nabożeństwa w dni powszednie

Kaplica Heßstr. 24 codziennie, **godz. 19.00**

Poniedziałek Msza św.

Wtorek Msza św. i godzina adoracja Najświętszego Sakramentu

Środa **godz. 18.30** – modlitwa różańcowa, **godz. 19.00** – Msza św. i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy (**I środa miesiąca:** godz. 18.30 – Różaniec ze św. Janem Pawłem II przy wystawionych Jego relikwiach, **ostatnia środa miesiąca,** godz. 18.30 – modlitwa różańcowa w intencji pokoju)

Czwartek Msza św. połączona z nieszporem (**I czwartek miesiąca:** Msza św. i nabożeństwo o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego)

Piątek Msza św. i koronka do Bożego Miłosierdzia (**I piątek miesiąca:** godz. 17.00 – spowiedź dla dzieci, godz. 17.30 – Msza św. z udziałem dzieci, godz. 18.00 – spowiedź dla dorosłych, godz. 19.00 – Msza św. i nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, po Mszy św. – adoracja Najświętszego Sakramentu)

Sobota Msza św. (**I sobota miesiąca:** godz. 17.00-18.30 – adoracja Najświętszego Sakramentu, godz. 18.30 – Godzinki ku czci Niepokalanego Serca NMP, po Mszy św. – modlitwa różańcowa i zmiana tajemnic różańcowych dla członków Kręgu Modlitwy Różańcowej)

oraz **13. dnia każdego miesiąca od maja do października** – Nabożeństwo Fatimskie
22. dnia każdego miesiąca od listopada do kwietnia – Nabożeństwo do św. Rity

kościół św. Moniki:

Wtorek, czwartek: godz. 19.00 (Adwent, Wielki Post, maj, czerwiec, październik, listopad)

Piątek: godz. 19.00 (zawsze, I piątek miesiąca: Msza święta i nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa)

Sobota: godz. 19.00 Msza święta niedzielna

Sakrament Pojednania

kaplica, Heßstr. 24:

Stałe dyżury w konfesjonale:

O. Rafał Nowak

O. Stanisław Pławecki

O. Tadeusz Trojan

kościół św. Moniki:

W niedziele i święta w czasie Mszy świętej:

przed i po każdej Mszy świętej

- poniedziałek

- wtorek (19.30-20.30)

- czwartek

przed i po Mszy świętej

godz. 12.00 w kościele św. Józefa

godz. 18.30 w kościele Matki Bożej Królowej Pokoju



*Podnieś rękę Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą*

**Niech tegoroczne święta Bożego Narodzenia
będą pełne ciepła i miłości,
a przede wszystkim radości
z przyścia na świat Dzieciątka Jezus.
Niech przy świątecznym stole
nie zabraknie zrozumienia,
wzajemnej życzliwości i pokoju,
a Nowy Rok 2021
niech przyniesie nam wszystkim nadzieję.**

Duszpasterze i Rada Parafialna